

# Miesięcznik

Cena 2zł

styczniowy

## Literatura wokół nas!

Wyrusz razem z bohaterami we wspólną podróż po krainie dobrej zabawy i niewyjaśnionych zdarzeń!

### Rozdział 1

#### Aria

To był normalny, styczniowy dzień, aż do momentu, gdy czytałam pewną książkę o roślinach usłyszałam dzwonek do drzwi. Nie byłam pewna czy to ktoś do mnie, więc zostałam w pokoju. Słyszałam różne stłumione głosy, z których nic nie rozumiałam. Po chwili udało mi się posłuchać kroki osoby zmierzającej do mego pokojowi. Nagle ktoś otworzył drzwi, ku mojemu zdziwieniu był to mój rudowłosy znajomy - Nicolas. Zaczął mówić donośnym głosem:

- Słuchaj Aria, moi rodzice postanowili, że pojedziemy na kilka dni do moich dziadków, jednak pozwolili mi zaprosić ciebie, Lucka i Sophie. Oni się zgodzili, teraz tylko ty musisz odpowiedzieć na moje zaproszenie.
- Chętnie, ale nie wiem czy rodzice mi pozwolą - rzekłam skruszona.
- Oto się nie martw. Oni już wszystko wiedzą i się zgodzili.
- Naprawdę? Dobra, zgadzam się!
- Okej, to szybko się spakuj i przyjdź do nas.

Wzięłam torbę i zaczęłam wkładać do niej różne ubrania. Po naszykowaniu się przybiegłam pod dom Nicka. Po chwili wsiedliśmy do auta. Droga była długa, ale miło ją spędziłam rozmawiając ze znajomymi. Gdy byliśmy na miejscu dostrzegłam piękny dom oddający stary klimat. Obok niego rósł przepiękny lasek. Podwórko było bardzo zadbane. Niestety nie mogłam rozpoznać roślinności, która tam rosła, gdyż była ona przykryta śniegiem. Weszliśmy do domu. Ku naszemu zdziwieniu okazało się, że dziadek Nicka robi porządki na strychu.

Zaproponowaliśmy pomoc, a w zamian za nią dziadkowie pozwolili nam wziąć jedną rzecz, która najbardziej nam się podobała. Nie zwlekając weszliśmy po wysuwanej drabinie na strych. Było dużo gratów i rzeczy, które nie wydawały się potrzebne a wokół pełno kurzu i pajęczyn. Gdy Sophie to zobaczyła powiedziała:

- To ja chyba podziękuję- po czym zesła.
- No dobra, to papa- odpowiedział niczym się nie przejmując Nick.
- Ależ ty miły- westchnął aktorsko Lucas.

Od razu zaczęliśmy sprzątać. Babcia Nicolasa poprosiła mnie abym pomogła jej posegregować ubrania na zniszczone i w dobrym stanie, natomiast Lucasowi kazała pozbyć się pajęczyn. Nie wyglądał na zadowolonego, ale się zgodził. Zadanie bojowe, które otrzymał Nick polegało na znoszeniu zniszczonych rzeczy na dół. Każde z nas wykonywało starannie swoją pracę, nawet Sophie, która zrezygnowała, pomagała mamie Nicka w przygotowaniu obiadu. Po kilku godzinach nieustannej pracy skończyliśmy. Nadszedł czas wybrania naszej nagrody. Moją uwagę przykuł notes o brudno zielonej okładce wykonanej ze skóry, wyglądał, jakby był z innej

epoki. Postanowiłam zapytać:

- Czy mogłabym wziąć ten zeszyt?
- Tak, to stary grat leży tu chyba od stu lat.- odpowiedział żartobliwie dziadek.
- To dobrze- odpowiedziałam zakłopotana.
- Czy mógłbym ten kubek, na którym jest narysowany Grinch- zapytał Lucas.
- Oczywiście- odpowiedziała babcia.
- A mogę wziąć ten pierścień z drewnianego kufra?- zapytał Nick
- Tak - odpowiedzieli jednocześnie dziadkowie.

Gdy wzięliśmy nasze zdobycze, postanowiliśmy zejść na dół i zasiąść do obiadu przygotowanego przez mamę Nicolasa i Sophie. Daniem był rosół. Posiłek był przepyszny, jedyny w swym rodzaju oraz wszystkie smaki się doskonale komponowały. Ciszę przerwał głos taty Nicka, gdy rzekł:

- Jakie ciekawe rzeczy znaleźliście na strychu.
- W sumie to nie było ciekawych rzeczy, ale znalazłem piękny pierścień- powiedział Nicolas z buzią pełną jedzenia.
- To super, a wy - odpowiedziała mama chłopca.
- Ja notes - rzekłam.
- A jak kubek z Grinch' em.

Resztę dnia spędziliśmy w miłej atmosferze.

Zmęczona pomaganiem na strychu postanowiłam położyć się wcześniej spać, jednak bardzo chciałam opisać ten dzień w dzienniczku, który został moją strychową zdobyczą. Otworzyłam go i zaczęłam opisywać moją podróż.

*Podczas drogi do domu dziadków mojego kolegi, widziałam przepiękną łąkę na której pasły się owce. Ten widok zaparł mi dech w piersiach. Kolejny krajobraz, który ujrzałam był to las gdzie w samym sercu było nieduże jezioro. Same drzewa, które były przykryte śnieżnobiałą kólderką wyglądały bajecznie. Ostatnim widokiem była chatka dziadków Nicka. Zrobiona była z drewna. Nie powiem, że nie ładnie komponował się z nim na dachu biały śnieżek oraz długie, ostro zakończone sople. A.G*

Spojrzałam jeszcze raz na moją pierwszą stronę pamiętniczka, aż nagle pojawiła się napis, którego nie napisałam!!!

*Musiło to wyglądać pięknie. E.M*

Szepnęłam ze zdziwieniem:

- Co jest...?

Z przerażenia zatrzasnęłam notesem oraz rzuciłam nim w róg pokoju. Patrzyłam się na to miejsce przez chwilę nie wiedząc co zrobić. Tak naprawdę teraz zauważyłam, że mojej oczy się kleiły chcąc się zamknąć na zawsze. Co chwilę je zamykałam, jednak za wszelką cenę nie chciałam usnąć, puki nie odkryje tajemnicy notesy. Moje starania nic nie przyniosły, gdyż odpłynęłam w głębokim śnie.

\*\*\*

W środku nocy wyrwałam się z twardego snu. Po długich próbach usnięcia postanowiłam wstać. Nie widziałam innego rozwiązania, więc postanowiłam pójść na spacer chcąc się dotlenić. Czytałam w pewnym artykule, że aby zachciało się spać powinno się pójść na krótki spacer, albo napić się szklankę mleka(jednak ta opcja odpadała, gdyż nie chciałam obudzić wszystkich domowników).

Bez dłuższego czekania przebrałam się w bordowy golf oraz parę luźnych spodni(normalnie poszłabym na spacer w piżamie, ale że był środek zimy postanowiłam się przebrać). Spięłam włosy w kitkę i założyłam kurtkę oraz moje ulubione, czarne kozaki. Zanim jeszcze wyszłam intuicja podpowiadała mi, żeby wziąć notes. Wyszłam i podziwiałam lasek.

„Latem, byłoby tu przepięknie”. Każde drzewo było przykryte śniegiem. Cała powierzchnia była przykryta białą kołderką. W blasku księżyca niesamowicie się mienił. Z niektórych gałęzi zwisały długie ostro zakończone sopele. Szłam powolnym krokiem przyglądając się każdemu szczegółowi, który tam był. To miejsce przypominało mi Narnię za władania Białej Czarownicy. Z każdym krokiem słyszałam jak chrobocze śnieg pod moimi nogami.

Nagle za krzewów wybiegła nieznajoma mi postać. Nie widziałam jego twarzy, gdyż miała spuszczoną w dół. Niespodziewanie poczułam opadający na mnie czyjś ciężar. Po chwili zdałam sobie sprawę, że leżę cała w śniegu, a obok mnie nastolatek. Rzekł melodyjnym głosem nieznajomy:

– Przepraszam cię! Nie gniewaj się na mnie. Nic ci się nie stało?

Obydwoje wstaliśmy. Gdy chłopiec mnie wypytywał ja teraz zauważyłam jego nietypowy ubiór. Ubrany był w odzież, która była modna chyba 200 lat temu, czyli miał czarny płaszcz nie zapięty, z którego była widoczna elegancka koszula w stylu wiktoriańskim, przypominała mi golf, ponieważ kołnierz dosięgał mu prawie do brody. Kolejne były spodnie o kolorze brązowym. Ostatnie były czarne, dziwne buty. Nagle usłyszałam wrzask nie znajomego:

– SŁYSZYSZ MNIE!!!

– Co! Tak,przepraszam zamyśliłam się..- odpowiedziałam zakłopotana

– Nic ci się nie stało?- zapytał ponownie

– Oczywiście, że nie!

– Który macie rok?- rzekł donośnie

– Eee, to ty nie wiesz?

– Szczerze to nie wiem, pochodzę z innych lat..

– Haha, niezły żartowniś z ciebie.- powiedziała śmiejąc się.

– Ja nie kłamię!!

– Dobra, jest 2023 rok

– CZYLI UDAŁO SIĘ!!!- krzyknął podskakując z radości

– Co się udało, wytłumacz mi, proszę.- pokazałam gest błagający

– Nie jestem pewny czy mogę ci powiedzieć...!

– Błagam!!- krzyknęłam

– Dobrze, ale zacznijmy od początku. Na imię mi Eric Mallory. Mam 16 lat. Jak mówiłem jestem z innych czasów a dokładnie z 1823 roku.

– To ten sam okres o którym się uczyłam na historii! Pan mówił nam dużo o różnych stowarzyszeniach. - rzekłam i nie mogłam uwierzyć co mi przekazuje chłopiec

– Jeszcze nie skończyłem. Mogę mówić dalej?

– Tak, oczywiście.

– Pewnie myślisz sobie teraz co ja tu robię, otóż jestem jedną z osób, które są w „Stowarzyszeniu Czerwonej Chustki”. Przybyłem tu aby sprawdzić czy nadal istnieje biała i czarna magia.

– Ale magia nie istnieje!

Nagle Eric klęknął i podniósł mój dzienniczek, który był moją zdobyczą strychową. Powiedział:

– To chyba twoje? Albo nie, mam taki sam notes!

– Jest mój, możesz go otworzyć pisałam w nim widoki.

– Taki sam napis pojawił mi się w moim notatniku.- rzekł- Odpisałem bo mi się wydaje, że wyglądało to pięknie.

– Czyli to ty! - krzyknęłam szczęśliwa z odkrycia tajemnicy

– Tak. Wróćmy teraz do naszego poprzedniego tematu.

– Okej, może być.

- Magia istnieje. Sam kiedyś sądziłem, że to bzdura, ale z czasem uświadomiłem sobie, że to prawda. Istnieją dwie odmiany, czyli biała- dobra i czarna- zła. Może to dziwnie zabrzmieć, ale wyczuwam w tobie jakiś rodzaj magii, jednak nie wiem którą.
- Ale jak to możliwe?!- wrzasnęłam przerażona.
- Jest kilka opcji...! Pierwsza to przekazywanie dziedzicznie nadludzkich zdolności, czyli krótko mówiąc twoi przodkowie mogli być związani z magią. Drugą jest sprawa nasilania osoby przez jakiś przedmiot, zazwyczaj talizmany lub biżuteria. Trzecia i chyba ostatnia, ale nie jestem pewny to nadzwyczajna inteligencja.- mówił poważnym tonem Eric.
- Nie wiem co o tym mam sądzić..., to wszystko jest bardzo dziwne. Na czym polega ta cała nadludzka inteligencja?
- Hej.
- Krótko mówiąc osoba potrafi myśleć, rozumieć, widzieć oraz czynić jak istota magiczna. Ta opcja odpada, nie widzę w tobie jej.
- Wydaje mi się, że to dobrze...!
- Dziękuję ci za mile spędzony czas, muszę już wracać do moich czasów.
- Dlaczego?!
- Zakłęcie, które umożliwiło mi przybycie do tych czasów jest bardzo ale to bardzo krótkotrwałe, ale jednocześnie trudne!
- Mi też miło się poznać! Ale jak się dowiem więcej o tej magii!
- O to się nie martw, przecież mamy nasze notesy! Do widzenia!

Po wymówionych słowach niespodziewanie pojawił się oślepiający blask. przymknęłam oczy. Po chwili jasności ustała, a ja od razu otworzyłam moje powieki. Nie było już mojego nowo poznanego znajomego. Powiedziałam:

- Do widzenia..., mam nadzieję, że spotkamy się jeszcze.

Od razu postanowiłam już wracać do domu dziadków Nicolasa. Myślę, że to spotkanie wniesie coś do mego życia. Gdy wszyscy wstali, spakowaliśmy się i wróciliśmy do naszej małej wioski.

## Ugotuj sam!

### Sałatka sylwestrowa

#### Składniki:

- słoik selera konserwowego - 340 g
- pół szklanki kukurydzy z puszki - 110 g
- 3 krążki ananasa z puszki - 110 g
- 1 średnie ogórki kiszzone - 100 g
- 100 g ulubionej szynki
- 100 g ulubionego żółtego sera
- garść natki pietruszki
- 2 łyżki majonezu
- 2 łyżki jogurtu naturalnego
- sól
- pieprz



#### Przygotowanie:

Zetrzyj seler. Pokrój ananasa z puszki, ogórka kiszzonego, szynkę oraz ser. Składniki przełóż do miski. Dosyp kukurydzę następnie dodaj 2 łyżki majonezu i jogurtu naturalny. Dopraw solą i pieprzem. Wymieszaj.

*Smacznego!*

## A to ciekawe!

### Tradycje związane z sylwestrem w różnych krajach:

1. **Czechy:** nasi południowi sąsiedzi patrzą w przyszłość przy użyciu jabłka. Przekrawając je wzdłuż, spoglądają na formę łusek gniazda nasiennego. Jeśli przypominają one gwiazdkę oznacza to, że nadchodzący rok będzie szczęśliwy i udany. Natomiast jeśli nasiona formują krzyżyk, można się spodziewać, że nie będzie to najlepszy okres w życiu danej osoby.
2. **Hiszpania:** podczas sylwestra, jak i w całej hiszpańskiej kulturze, dużą rolę odgrywają winogrona. O północy należy z każdym wybiciem dzwonu zjeść pojedynczy owoc tej rośliny. Komu uda się ta sztuka i utrzyma tempo jedzenia przez wszystkie dwanaście uderzeń dzwonu, ten może liczyć, że w Nowym Roku los będzie mu sprzyjał.
3. **Portugalia:** mieszkańcy tego kraju dzierżą o północy monetę w dłoniach, co według tamtejszej tradycji ma przynieść danej osobie bogactwo.
4. **Dania:** Duńczycy z odrobiną dystansu do siebie preferują wskoczyć do wNowy Rok- i to dosłownie. Popularne jest tam zeskakiwanie o północy z krzesła, które ponoć przynosi szczęście.
5. **Włochy:** we Włoszech podczas sylwestra nie lada znaczenie ma bielizna. Otóż szczęście ma noszenie e ten dzień majtek w kolorze czerwonym. Także ten przesąd ma gwarantować powodzenie i sukces w nadchodzącym roku.

## Nasza szkoła!



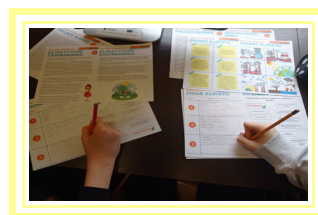
**Dziękujemy!  
Kochani!**



Dzięki zaangażowaniu i pomocy całej społeczności PSP Nr 5 w Pionkach podczas Jarmarku Świątecznego zarówno na Placu Konstytucji, jak i w szkole udało się zebrać 4000 zł. Kwota ta została przekazana na rehabilitację Pani Marzeny. Bez Waszego wsparcia, empatii i otwartego serca na potrzeby innych – nie udałooby się tego dokonać. Dlatego serdecznie dziękujemy Wszystkim – Uczniom, Rodzicom i Nauczycielom – za ten piękny dar.

## Przyjaciele klimatu!

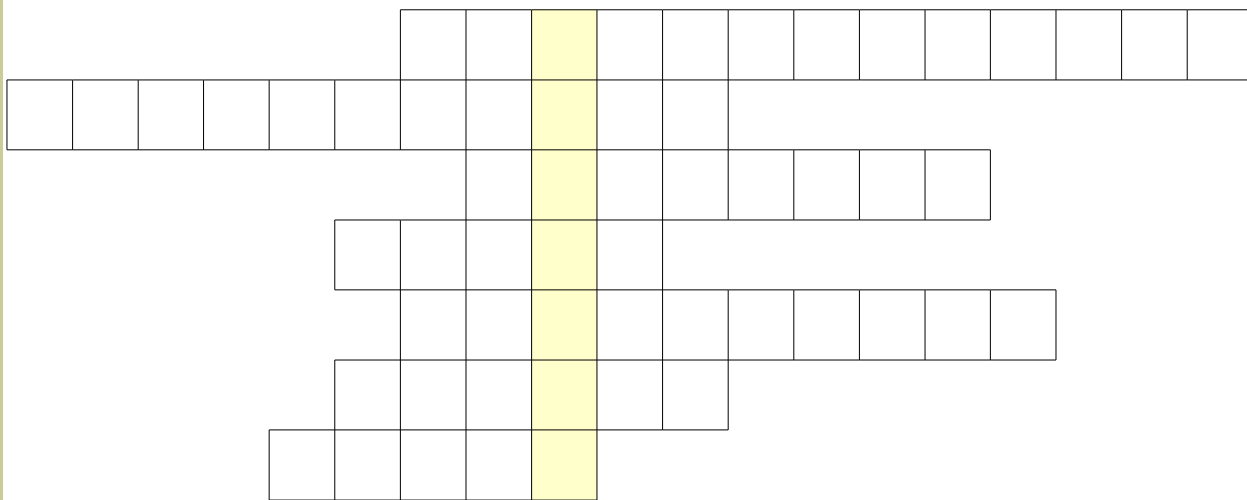
W klasie 7a odbyły się zajęcia pt. „Przyjaciele klimatu”, których celem było podniesienie świadomości uczniów na temat przyczyn i konsekwencji zmian klimatu, a także możliwości podejmowania różnorodnych działań w celu jego ochrony.





## Kącik rozrywki!

### Krzyżówka



1. Mamy je zawsze na początku roku. Są to ... noworoczne.
2. Jeden ze sportów zimowych. Jest uprawiany na lodzie.
3. Składamy je inną osobą, np. na urodziny, ale też z okazji nowego roku.
4. 21 stycznia jest dzień ...
5. Znak zodiaku, który najczęściej mają osoby ze stycznia.
6. 6 stycznia jest święto ... króli.
7. 22 stycznia jest ... dziadka.

Hasło: \_\_\_\_\_

### Rebus



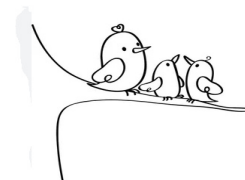
sza



ż = r



ro



pta

Dwa tygodnie po ukazaniu się gazetki, będzie przeprowadzane losowanie. Po wypełnieniu krzyżówki i rebusu wypełnij kartę odpowiedzi, odetnij ją i wrzuć do skrzynki znajdującej się we wnęcie na pierwszym piętrze. Wylosowane zostaną trzy osoby, które otrzymają jedną z poniższych nagród. **Po wygranej zostanie podbita pieczętka przez redakcję gazetki. Przy korzystaniu z dni niepytania prosimy o potwierdzające podpisy nauczycieli. Życzymy szczęścia!**

- 1 miejsce – 3 lekcje niepytania
- 2 miejsce – 2 lekcje niepytania
- 3 miejsce – 1 lekcja niepytania

Nagrody nie obowiązują sprawdzianów, zapowiedzianych kartkówek, prac domowych oraz prac pisemnych zapowiedzianych co najmniej tydzień przed terminem oddania!!!

Skład redakcji:

Redakcja gazetki: Oliwia Bakula, Magdalena Seredyn, Zuzanna Deja

Opracowanie gazetki: Oliwia Bakula

## KARTA ODPOWIEDZI

*Krzyżówka:*

1. \_\_\_\_\_
2. \_\_\_\_\_
3. \_\_\_\_\_
4. \_\_\_\_\_
5. \_\_\_\_\_
6. \_\_\_\_\_
7. \_\_\_\_\_

**Hasło:** \_\_\_\_\_

*Rebus:*

**Hasło:** \_\_\_\_\_

*Podpisy nauczycieli:*

1. \_\_\_\_\_
2. \_\_\_\_\_
3. \_\_\_\_\_

*Miejsce na pieczętkę:*



Dane wypełniającego, aby przystąpić do loterii.

Imię: \_\_\_\_\_

Nazwisko: \_\_\_\_\_

Klasa: \_\_\_\_\_